

Magdalena Modrzejewska

ANARCHISTYCZNA UTOPIA. CZY SOMALIA MA SIĘ LEPIEJ BEZ STRUKTUR PAŃSTWOWYCH?

Anarchizm – w poszukiwaniu bezpaństwowego ładu

U początku rozważań poświęconych filozofii polityki, pojęcie *ἀναρχία* było odczytywane w sposób wyłącznie pejoratywny – jako brak rządu i chaos. Hobbesowska wizja świata pogrążonego w bezprawiu, przedstawionego jako *bellum omnium contra omnes*¹, w znacznej mierze ukształtowała stosunek naukowców do pojęcia anarchii. Jak zauważył Richard Sylvan, większość świata akademickiego opowiada się po stronie państwa², czy też, jak bardziej dosadnie zwerbalizował ten pogląd David Mitrany: „większość filozofów politycznych w ciągu poprzednich kilku generacji cierpiała na [coś], co psychoanalitycy mogliby nazwać fiksacją na punkcie państwa”³. Anarchię traktowano jako utopijną alternatywę, która nigdy nie zostanie urzeczywistniona. Stąd też wszelkie refleksje poświęcone anarchii znajdowały się na obrzeżach dyskursu naukowego, a przez główny nurt politologii i filozofii politycznej, traktowane były najczęściej w sposób pobłażliwy.

Warto jednak przedstawić te grupy, które traktowały anarchię i stan bezpaństwowy jako realną alternatywę dla istnienia państwa oraz pokazać, w jaki sposób

¹ T. Hobbes, *Lewiatan*, tłum. C. Znamierowski, Warszawa 2005, s. 206–207.

² R. Sylvan, *Anarchism*, [w:] *A Companion to Contemporary Political Philosophy*, Vol. 1, red. R. E. Goodin, P. Pettit, T. Pogge, Oxford, s. 257 (polskie wydanie: *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, tłum. C. Cieśliński, M. Poręba, Warszawa 1998, s. 283).

³ D. Mitrany, *The Functional Theory of Politics*, London 1975, s. 98.

dokonują one analizy sytuacji panującej Somalii po upadku rządu Siada Barre. Pojęcie *ἀναρχία* zaczęło stopniowo nabierać pozytywnej konotacji, zaś to pozytywne odczytanie połączone było z przekonaniem o racjonalności jednostek (*rational being*), które mogą korzystać w pełni ze swej racjonalności jedynie nieskrępowane istnieniem państwa.

Już pod koniec XVIII w., dzięki publikacji Williama Godwina z 1793 r., *Inquiries Concerning Political Justice*, pozytywne odczytanie anarchii znalazło wielu zwolenników. Godwin argumentował, że ponieważ wszystkie formy rządu mają irracjonalne podstawy, a co za tym idzie, tyrańską naturę, powinny zostać zniesione. Podobnie prawa, jeśli nie są one wynikiem mądrości, a powstały ze strachu i chciwości, powinny zostać zniesione i zastąpione decyzjami racjonalnych ludzi⁴.

pozytywne odczytanie pojęcia anarchii zostało ugruntowane przez prace Pierre'a Josepha Proudhona. To właśnie z nim i jego słynną pracą z 1840 r. *Qu'est-ce que la propriété? ou Recherche sur le principe du Droit et du Gouvernement*, niektórzy badacze anarchizmu (jak George Woodcock) zidentyfikowali pierwsze użycie słowa „anarchizm” w pozytywnym znaczeniu⁵.

To pozytywne myślenie o anarchizmie – jako braku przymusowego, ustanowionego przez państwo porządku, który zakłócałby naturalny ład oparty na woluntarystycznej współpracy jednostek – zostało połączone z leseferystycznymi teoriami dziewiętnastowiecznych francuskich antyetytystów: Frédéric Bastiat i Gustave'a de Molinariego. Prezentowali oni radykalny system ochrony jednostkowej własności prywatnej, w którym państwo traktowane jest jako największe zagrożenie dla tego prawa. Bastiat negował koncyliacyjną rolę państwa, które negocjuje i zaspokaja sprzeczne żądania i interesy. Jak napisał: państwo „nie jest i nie może być istotą jednoręczną. Posiada dwie ręce: jedną do brania, drugą do dawania. [...] Państwo może zabrać i nie oddać”⁶. Państwo nigdy nie oddaje społeczeństwu więcej, niż mu zabiera, stąd też przekonanie o jego „grabieżczej” czy „łupieżczej” naturze.

Przekonanie to podzielał także Molinari, który w swoim słynnym eseju z 1849 r., stanowiącym kwintesencję antyetytyzmu i myśli leseferystycznej, *Produkcja bezpieczeństwa*⁷, zawarł krytykę monopolistycznych działań rządu i zaproponował oparcie społeczeństwa na zasadach wolnorynkowych. Jest to też pierwszy tekst w historii myśli politycznej podważający wyjątkowy status państwa, jaki przyznawano mu z powodu konieczności zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa. Molinari sprzeciwił się monopolizacji tej dziedziny przez państwo, gdyż usługi ochrony potraktował jak każdy inny przemysł. Dowodził, że

⁴ W. Godwin, *Enquiry Concerning Political Justice*, Ontario [Canada] 2001, s. 22, 38–39 (szczególnie księga pierwsza: *Of the Powers of Man Considered in His Social Capacity*).

⁵ G. Woodcock, *Anarchism*, Harmondsworth 1962, s. 111.

⁶ F. Bastiat, *Państwo*, Lublin 2006, s. 33.

⁷ G. de Molinari, *The Production of Security*, www.mises.org/books/securityproduction.pdf. Korzystałam z tłumaczenia Jacka Sierpińskiego, za co autorowi translacji pragnę podziękować. Tłumaczenie dostępne na: www.libertarianizm.pl/wolnosciove_czytanka/prekursorzy/produkcja_bezpieczenstwa [20.11.2011].

[...] we wszystkich przypadkach, dla wszystkich towarów służących zaspokajaniu potrzeb konsumenta, w jego najlepszym interesie jest to, by praca i handel pozostawały wolne, gdyż nieodzownym i trwałym skutkiem wolności pracy i handlu jest maksymalna obniżka ceny.[...] [Co za tym idzie] produkcja bezpieczeństwa powinna, w interesie konsumentów tego nienamacalnego towaru, zostać poddana prawu wolnej konkurencji. [...] żaden rząd nie powinien mieć prawa powstrzymywania innego rządu od konkurencji z nim, ani też prawa nakazywania konsumentom bezpieczeństwa, by przychodzili po ten towar wyłącznie do niego.

Zakładając, że państwo nie powinno zapewniać bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego swoim obywatelom, gdyż usługi te powinny być świadczone przez sektor prywatny, tym samym Molinari podważył istotę istnienia państwa⁸.

Poglądy łączące postulat zniesienia państwa ze skrajnym leseferyzmem pojawiły się ponownie wśród radykalnych libertarianów oraz anarchokapitalistów. Spośród tych ostatnich najpełniejszą koncepcję bezpaństwowego porządku prawnego i sposobu organizacji życia społecznego, opartego na mechanizmach wolnego rynku zaprezentowali Murray Rothbard i David Friedman. Poglądy Rothbarda skrytykowały się w latach 60. XX w., jak sam napisał, alternatywą był wybór pomiędzy socjalizmem a anarchizmem, socjalizm był dla niego opcją nie do przyjęcia, stał się więc anarchistą własnościowym (*private property anarchist*), potem zaś ewoluował w stronę anarchokapitalizmu⁹.

Rothbard widział alternatywę dla państwa – ład funkcjonujący w warunkach społeczeństwa bezpaństwowego; w którym nie ma możliwości prawnych dla przymusowej agresji (*coercive aggression*) przeciwko osobie lub jej własności¹⁰. Uważał także, że nie ma takiej działalności publicznej, której nie można byłoby wykonać bardziej efektywnie bez naruszania uprawnień jednostek do ochrony swojej osoby i własności, a więc bez ingerencji państwa. Rothbard znosił dotychczasowy podział na sferę prywatną i sferę publiczną, postulując całkowite zlikwidowanie tej ostatniej jako naruszającej prawa jednostek (w szczególności prawa do wolności i do własności). A co za tym idzie, zniesienia publicznego finansowania budowy dróg, szkolnictwa oraz systemu policyjnego i sądowiczego. Postulując zniesienie publicznego systemu sądowiczego, zaproponował system prawny wykształcony w sposób spontaniczny i oparty na prawie naturalnym. W ten sposób stanowienie normy prawnej zostało oddzielone od aparatu państwowego i istnienia państwa. Normy prawne nie są w systemie Rothbarda stanowione przez państwo, a rozpoznawane na poziomie jednostkowym, przez racjonalnych członków anarchistycznego społeczeństwa¹¹.

⁸ *Ibidem*.

⁹ M. N. Rothbard, *What's Wrong with Liberty Poll: or, How I Became a Libertarian*, „Liberty”, July 1988, s. 53.

¹⁰ Idem, *Society without a State*, [w:] *Libertarian Reader*, red. T. R. Machan, Totowa 1982, s. 53.

¹¹ Idem, *For a New Liberty, Libertarian Manifesto*, London 1973, s. 45–47 (polskie wydanie: *O nową wolność. Manifest libertarianński*, tłum. W. Falkowski, Warszawa 2004, s. 71–72).

Poglądy Rothbarda podziela Davida Friedmana, który także uważa, że prawo może powstawać niezależnie od państwa. Jego zdaniem, ochrona jest dobrem o charakterze ekonomicznym, takim samym, jak wszelkie inne dobra. Dlatego też policja i inne usługi ochrony, w tym sądownictwo, winno być, i z całą pewnością byłoby, zapewniane i dostarczane przez prywatne agencje ochrony¹². W przeciwieństwie do Rothbarda, nie odwołuje się jednak do prawa natury. Zakładając, podobnie jak Rothbard, możliwość istnienia prywatnego systemu sądowniczego, wierzy w możliwość istnienia wielu systemów prawnych, które zostałyby zweryfikowane w wyniku działania mechanizmów rynku¹³. System prawny proponowany przez Friedmana jest więc subiektywistyczny, konsekwencjalistyczny i oparty na zasadzie utylitarystycznej. Jednostki będą przystępować do agencji ochrony i wybierać ten system prawny, który przynosi im największe korzyści (jest najbardziej efektywny i najtańszy)¹⁴.

Podobne poglądy głosi Tyler Cowen, wskazujący jednocześnie na specyfikę firm zapewniających usługi ochrony oraz koszty funkcjonowania takiego systemu prawnego, zagrożenia monopolizacją/kartelizacją rynku i ograniczenia dotyczące konkurencyjności kilku agencji ochrony na jednym terytorium¹⁵.

Rothbard, Friedman i Cowen pokazali, jak mechanizmy wolnorynkowe miałyby spowodować powstanie ładu w sytuacji anarchii i bez istnienia państwa. Poglądy postulujące całkowite zniesienie państwa i zastąpienie go różnego rodzaju wolnorynkową anarchią wyznają także inni libertarianie: Hans Herman Hoppe¹⁶, Randy E. Barnett¹⁷, Roy Childs Jr.¹⁸ oraz Dawid Osterfeld¹⁹.

W ostatnich kilku latach naukowcy tacy, jak Ken Menkhous, a także związani z wirginijską szkołą ekonomii politycznej i ruchem anarchokapitalistycznym, zaprezentowali nowe, niezwykle kontrowersyjne podejście badawcze. Czerpiąc

¹² D. Friedman, *The Machinery of Freedom, Guide to Radical Capitalism*, La Salle 1995, s. 114–115.

¹³ *Ibidem*, s. 116–118.

¹⁴ *Ibidem*, s. 117; idem, *Anarchy and Efficient Law*, [w] *For and Against the State, Philosophical Readings*, red. J. Sanders, J. Narveson, London 1996, s. 236–237; N. P. Barry, *The New Liberalism*, „British Journal of Political Science” 1983, Vol. 18, No. 1, s. 116–117.

¹⁵ T. Cowen, *Law as a Public Good: The Economics of Anarchy*, „Economics and Philosophy” 1992, Vol. 8, s. 249–267; idem, *Rejoinder to David Friedman on the Economics of Anarchy*, „Economics and Philosophy” 1994, Vol. 10, s. 329–332; T. Cowen, D. Sutter, *The Costs of Cooperation*, „Review of Austrian Economics” 1999, Vol. 12, s. 161–173; idem, *Conflict, Cooperation and Competition in Anarchy*, „Review of Austrian Economics” 2005, Vol. 18, s. 109–115.

¹⁶ H. H. Hoppe, *Fallacies of Public Goods Theory and the Production of Security*, „Journal of Libertarian Studies” 1989, No. 1, s. 27–46.

¹⁷ R. Barnett, *Whither Anarchy? Has Robert Nozick Justified the State?*, „Journal of Libertarian Studies” 1977, No. 1, s. 15–21; idem, *Toward a Theory of Legal Naturalism*, „Journal of Libertarian Studies” 1978, Vol. 2, No. 2, s. 97–107.

¹⁸ R. A. Childs Jr., *Objectivism and The State: An Open Letter to Ayn Rand*. List został napisany w 1969 r. i opublikowany w czasopiśmie „Individualist”, wydawanym przez ISIL (International Society for Individual Liberty), ukazał się także w wydaniu książkowym: Roy Childs Jr., *Objectivism and the State: An Open Letter to Ayn Rand*, [w:] idem, *Liberty Against Power*, Alexandria 1994.

¹⁹ D. Osterfeld, *Anarchism and the Public Goods Issue: Law, Courts, and the Police*, „Journal of Libertarian Studies” 1989, Vol. 9, No. 1, s. 47–68.

z bogatego dziedzictwa filozoficznego odczytującego anarchię w sposób pozytywny, starają się potraktować Somalię jako studium przypadku (*case study*) i zdobyć dowód na możliwość funkcjonowania społeczeństwa w warunkach bezpieczeństwa. Uważają, że upadek rządu w Somalii, a co za tym idzie, stworzenie sytuacji bezpieczeństwa, otworzyły nowe możliwości rozwoju. Analizując kluczowe indykatory, które pozwalają na porównanie poziomu dobrobytu w sytuacji przed i po osiągnięciu stanu bezpieczeństwa uważają, że społeczeństwo w obliczu braku efektywnego systemu władzy państwowej może osiągnąć umiarkowany stopień bezpieczeństwa i rządów prawa. Przykład Somalii jest dla nich dowodem na efektywność prawa zwyczajowego i jego wyższości nad prawem stanowionym. Co więcej, uznali, że bezpieczeństwo jest raczej czynnikiem przeszkadzającym niż sprzyjającym działalności terrorystycznej.

Somalia w stanie bezpieczeństwa – regres czy progres?

Kiedy w roku 1969 Somalia uzyskała niepodległość, nie istniało w tym kraju poczucie tożsamości narodowej, zaś różne języki, wielość systemów monetarnych i odmienne tradycje sprawowania władzy, czyniły powstanie silnego rządu centralnego niezmiernie trudnym. Somalijczycy dokonywali swojej autoidentyfikacji na poziomie klanowym, a nie ogólnonarodowym, odczuwając znacznie silniejszą przynależność etniczną niż narodową²⁰. Zaraz po uzyskaniu niepodległości, w wyniku wojskowego zamachu stanu, władzę w państwie przejął generał Mohammad Siad Barre. Wiązał on nadzieje na umocnienie swojej pozycji i rozwój państwa ze współpracą i pomocą ZSRR, zwracając się w stronę socjalizmu. Siad Barre sprawował dyktatorskie rządy wedle zasady *divide et impera*, podsycając konflikty rodowe między poszczególnymi klanami. Jego rządy charakteryzowały się prześladowaniami, przeciwnicy polityczni i dysydenci byli więzieniem i torturowani.

Pogarszająca się sytuacja ekonomiczna doprowadziła do wybuchu zamieszek i silnych wystąpień opozycji. Na przełomie 1990 i 1991 r. oddziały opozycyjne zajęły stolicę kraju – Mogadiszu i powołały rząd tymczasowy. 27 stycznia 1991 r. generał Siad Barre uciekł z kraju. Jego ucieczka i brak wspólnego wroga, a także walka o przywództwo, przyczyniły się do rozpadu kruchego sojuszu sił opozycyjnych. Niemożność wyłonienia rządu tymczasowego, akceptowanego przez wszystkie lub choćby większość klanów, doprowadziła do wybuchu wojny domowej i walk klanów. Zapoczątkowało to upadek struktur państwowych. Od stycznia 1991 r. podejmowano liczne próby przywrócenia rządu. Wszystkie one były inicjowane przez aktorów zewnętrznych: Unię Europejską, Unię Afrykańską, Stany Zjednoczone, kraje sąsiadujące z Somalią, Międzyrządowe Władze ds. Rozwoju (*Inter-Governmental Authority on Development – IGAD*) oraz organizacje

²⁰ *Somalia: A Country Study*. FDR, Library of Congress, red. H. Chapin Metz, Washington 1993, s. 26–36.

pozarządowe, i wszystkie zakończyły się niepowodzeniem²¹. Od momentu upadku Siada Barre Somalia pogrążyła się w chaosie wojny domowej, co w połączeniu z panującymi na początku lat 90. suszami, doprowadziło do katastrofy humanitarnej. W wyniku działań prowadzonych przez ONZ w ramach operacji UNOSOM I oraz UNOSOM II, nie udało się przywrócić funkcjonowania struktur państwowych i wyłonić rządu uznawanego przez wszystkie strony. Jednak w drugiej połowie lat 90. walki miały już znacznie mniejszy zasięg i niektóre obszary cieszyły się względnym spokojem. Od połowy lat 90. na obszarze Somalii powstało wiele ośrodków sprawowania władzy o zasięgu lokalnym, niemniej przez wiele lat nie udało się wyłonić jednej grupy sprawującej niepodzielną kontrolę i władzę nawet nad stolicą kraju²². Ta fragmentacja władzy i podsycane konflikty międzyklanowe spowodowały, że do dziś Somalia funkcjonuje w stanie bezpaństwowym.

Zwolennicy pozytywnego spojrzenia na przypadek Somalii próbują porównywać różnego rodzaju wskaźniki jakości życia, sprzed i po upadku systemu państwowego. Ma to na celu udowodnienie hipotezy, że Somalia funkcjonuje w warunkach bezpaństwowych zdecydowanie lepiej niż uprzednio, a co za tym idzie, istnienie państwa nie tylko nie jest konieczne, ale wręcz szkodliwe.

Peter Leeson zaprezentował zestawienie poprawiających się warunków życia w Somalii po upadku rządów Barre i rozpadzie struktur państwowych – spośród 18 wskaźników rozwoju, aż 14 wskazuje wyraźną poprawę w stanie anarchii, a było to może nawet 15 wskaźników jakości życia, gdyż dane dotyczące PKB i parytetu siły nabywczej w stosunku do dolara w trakcie sprawowania władzy Barre, mogły zostać zawyżone²³. Przyznał jednak, że dane te ukazują, z jak poważnymi problemami boryka się ten obszar. Ponieważ Barre sprawował rządy dyktatorskie, Leeson zwrócił również uwagę, że poprawie w stanie bezpaństwowym uległy wskaźniki pozaekonomiczne:

Wskaźniki w tabeli 1 [zamieszczonej poniżej] również nie mierzą znacznego wzrostu wolności osobistej i wolności obywatelskich, z którego korzystają Somalijczycy od powstania anarchii. Rząd Somalii zwalczał wolności słowa, cenzurował prasę, radio i telewizję. Większość przejawów wolności słowa była karana śmiercią, a podróże zagraniczne były ściśle ograniczone. Dziś wręcz przeciwnie, Somalijczycy mogą podróżować, jak im się podoba (ograniczeni jedynie przez rządy innych krajów) i cieszyć się większą swobodą wypowiedzi, zarówno prywatnie, jak i publicznie. 20 prywatnych gazet, 12 stacji radiowych i telewizyjnych, a także kilka stron internetowych, obecnie dostarczają do Somalii informacje²⁴.

²¹ K. Menkhaus, *Somalia: State Collapse and the Threat of Global Terrorism*, New York 2004, s. 7–8; idem, *A "Sudden Outbreak of Tranquility": Assessing the New Peace in Africa*, „The Fletcher Forum of World Affairs” 2004, Vol. 28, s. 75–76.

²² Idem, *Somalia: Political Order in a Stateless Society*, „Current History” 1998, Vol. 97, No. 619, s. 220–224; K. Menkhaus, J. Prendergast, *Somalia: the Stateless State*, „Africa Report” 1995, Vol. 40, No. 3, s. 22–25.

²³ P. Leeson, *Better of Stateless, Somalia Before and After Government Collapse*, www.peterleeson.com/Better_off_Stateless.pdf, s. 13.

²⁴ *Ibidem*, s. 14–15.

Tabela 1. Wskaźniki jakości życia w sytuacji przed i po rozpadzie państwa

	1985–1990 ^a	2000–2005	zmiana
PKB (paritet siły nabywczej w dolarach)	836 ^b	600 ^{c,e}	?
Oczekiwana dalsza długość życia	46,0 ^b	48,47 ^{c,g}	poprawa
Roczne dzieci zaszczepione przeciwko odrze (%)	30	40 ^h	poprawa
Dzieci zaszczepione przeciwko gruźlicy (%)	31	50 ^h	poprawa
Lekarze (na 100 tys. mieszkańców)	3,4	4 ^h	poprawa
Noworodki z niską wagą urodzeniową (%)	16	0,3 ⁱ	poprawa
Śmiertelność noworodków (na 1000)	152	114,89 ^{c,g}	poprawa
Śmiertelność kobiet z komplikacjami okołoporodowymi (na 100 tys.)	1600	1100 ⁱ	poprawa
Ludność z dostępem do wody (%)	29	29 ^h	bez zmian
Ludność z dostępem do systemu sanitarnego (%)	18	26 ^h	poprawa
Ludność z dostępem do co najmniej jednej instytucji opieki zdrowotnej (%)	28	54,8 ^k	poprawa
Ludność żyjąca w skrajnej nędzy (% < 1 dolar dziennie)	60	43,2 ^k	poprawa
Odbiorniki radiowe (na 1000 mieszkańców)	4,0	98,5 ^k	poprawa
Telefony (na 1000 mieszkańców)	1,92 ^d	14,9 ^k	poprawa
Telewizory (na 1000 mieszkańców)	1,2	3,7 ^k	poprawa
Śmiertelność z powodu odry	8000	5 598 ^{i,m}	poprawa
Współczynnik alfabetyzmu wśród dorosłych (%)	24 ^b	19,2 ⁱ	pogorszenie
Łączny ⁿ procent uczniów zapisanych do szkoły (%)	12,9 ^b	7,5 ^{a,f}	pogorszenie

Dane na postawie: ^a UNDP (2001); ^b 1989–1990; ^c CIA World Factbook (2006); ^d 1987–1990 World Bank/UNDP (2003); ^e 2005; ^f 2001; ^g 2006; ^h 2004, UNDP (2006); ⁱ 2000, UNDP (2006); ^j 2002, WHO, (2004) ^k 2002, World Bank/UNDP (2003); ^l 1999, UNDP (2001); ^m 2003; ⁿ dotyczy szkół podstawowych, średnich i wyższych

Źródło: P. Leeson, *Better of Stateless: Somalia before and after Government Collapse*, www.peterleeson.com/Better_off_Stateless.pdf.

Odwołując się do analizy Leesona, podobne badania przeprowadzili Benjamin Powell, Ryan Ford i Alex Nowrasteh. Próbowali umieścić wskaźniki poprawy jakości życia w stanie bezpaństwowym w Somalii w szerszym kontekście, i tym samym wskazać dodatkowo, że jakość życia w Somalii w stanie anarchii, nie odbiega znacząco od życia w krajach sąsiednich lub w krajach Afryki Subsaharyjskiej, zaś w niektórych aspektach jest nawet lepsza. Dokonali analizy opierając się na 13 wskaźnikach: śmiertelność, śmiertelność noworodków, długość życia, niedożywienie dzieci, liczba linii telefonicznych, liczba telefonów komórkowych, liczba użytkowników Internetu, liczba gospodarstw domowych z telewizją, szczepienia Di-Per-Te (DPT), szczepienia przeciwko odrze, procent populacji z dostępem do urządzeń sanitarnych, poprawa dostępu do wody oraz liczba przypadków gruźlicy

na 1000 mieszkańców. Porównując te wskaźniki z poziomem osiągniętym w pozostałych 41 państwach Afryki Subsaharyjskiej, Powell, Ford i Nowrasteh doszli do wniosku, że są one dość korzystne dla Somalii. Spośród 13, jedynie trzy: śmiertelność noworodków, procent zaszczepionych dzieci oraz procent populacji mającej zapewniony dostęp do wody, jest zdecydowanie gorszych od pozostałych krajów. Zwrócili uwagę, że pomiędzy rokiem 1990 a 2005 nastąpił w Somalii znaczący skok w przewidywanej długości życia – o ponad 5 lat. W 1990 r. Somalia zajmowała w rankingu 42 krajów, 37. miejsce pod względem długości życia, podczas gdy w 2005 r. znalazła się na miejscu 17. Jedynie trzem krajom spośród analizowanych udało się dokonać tak dużej, powyżej pięciu lat, zmiany²⁵. Również telekomunikacja potraktowana została jako jedna z dziedzin, w której widać ogromną poprawę między rokiem 1990 a 2005. W roku 1990 Somalia znajdowała się na 29. miejscu w rankingu, podczas gdy w 2005 r. była już na miejscu 8. Dane dotyczące liczby telefonów komórkowych, dostępu do Internetu i ilości odbiorników telewizyjnych dostępne są jedynie z roku 2005, dlatego trudno o porównanie z okresem sprzed upadku państwa. Jednak w tych dziedzinach pogrążona w anarchii Somalia wypada nadspodziewanie dobrze w porównaniu z innymi państwami, zajmując odpowiednio: 16 miejsce jeśli chodzi o liczbę telefonów komórkowych, 11 miejsce – dostęp do Internetu oraz 27 – liczbę telewizorów posiadanych przez mieszkańców²⁶.

Zaprezentowane przez Leesona i Powella zestawienie i interpretacja rzeczywistości wymaga jednak dokładniejszego spojrzenia na założenia metodologiczne, które legły u podstaw ich badań. Obaj, podobnie jak i inni autorzy próbujący udowodnić hipotezę, że Somalia funkcjonuje lepiej bez rządu, borykają się z poważnym problemem natury metodologicznej. W warunkach bezpieczeństwa uzyskanie wiarygodnych danych, pochodzących z całego kraju, spełniających kryteria badań statystycznych, wydaje się niemal niemożliwe. W danych zebranych przez Bank Światowy niemal zupełnie brakuje indyktorów ekonomicznych²⁷.

Większość autorów, próbujących porównania sytuacji przed i po rozpadzie państwa, jest świadoma braku danych. Jak pisze Leeson

Nie ma żadnego urzędu statystycznego, zbierającego dane ekonomiczne, demograficzne czy innego rodzaju, które mogłyby być użyte w regresji (*regression analyses*)²⁸.

Problem braku danych i trudności związane z analizy istniejących dostrzegany jest także przez Marka Bradbery'ego²⁹. Dlatego też naukowcy ci próbowali tak-

²⁵ B. Powell, R. Ford, A. Nowrasteh, *Somalia After State Collapse: Chaos or Improvement?*, „Journal of Economic Behavior & Organization” 2008, Vol. 67, s. 662–663.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ www.devdata.worldbank.org/AAG/som_aag.pdf; www.ddp-ext.worldbank.org/ext/ddpreports/ViewShare-dReport-?&CF=&REPORT_ID=9147&REQUEST_TYPE=VIEWADVANCED [20.11.2011].

²⁸ P. Leeson, *Better of Stateless, Somalia Before and After Government Collapse*, www.peterleeson.com/Better_off_Stateless.pdf, s. 11 [30.11.2011].

²⁹ M. Bradbury, *Living Without a Government in Somalia for Somalians: Statelessness Has Meant Both Crisis and Opportunity*, „Journal of International Affairs Columbia University” 2003, Vol. 57, s. 203.

że na podstawie szczątkowych danych, uzyskanych w poszczególnych regionach, dokonać ich ekstrapolacji na obszar całej Somalii. Jest to obciążone poważnym błędem metodologicznym, gdyż sytuacja jest zdecydowanie niejednorodna. W maju 1991 r. na północy Somalii, na granicy z Etiopią, ogłosiła niepodległość Republika Somalilandu. Chociaż Somaliland nie został uznany przez społeczność międzynarodową, to obszar ten charakteryzuje się względną stabilnością, kontynuując wysiłki w celu ustanowienia i utrzymania demokracji konstytucyjnej (przeprowadza się tam regularne wybory do władz lokalnych, parlamentarnych i prezydenckich, odbyło się także referendum konstytucyjne)³⁰. Z kolei w północno-wschodniej części Somalii w 1998 r. wyodrębnił się Puntland, dążący pierwotnie do uzyskania niepodległości, z której zrezygnował na rzecz szerokiej autonomii. Na obszarze Puntlandu udało się dokonać rekonstrukcji rządu, choć formy jego legitymizacji w wyniku wyborów nie są tak szerokie, jak w sąsiednim Somalilandzie. Puntland ogarnięty był także walkami spowodowanymi zarówno sporami granicznymi, jak i kwestią sukcesji³¹. Dowodzi to, że pomiędzy stopniem funkcjonowania struktur państwowych na obszarach Somalilandu i Puntlandu, oraz pozostałej części Somalii istnieją znaczące dysproporcje. Zbieranie danych łatwiejsze jest na terenach bardziej stabilnych, mających parapaństwową strukturę, gdzie mechanizmy sprawowania władzy, choćby na poziomie klanowym, zostały odtworzone. Respondenci nie są wybierani w sposób całkowicie przypadkowy, a badania prowadzi się w miejscach, gdzie można je przeprowadzić. Ta preselekcja prowadzi do zaburzenia procesu badawczego, dlatego nie ma metodologicznego uzasadnienia dla dokonywania przeniesienia danych uzyskanych w sposób fragmentaryczny na obszarach, na których struktury państwowe zostały odtworzone i względnie stabilnie funkcjonują, do sytuacji panującej w pozostałej części Somalii.

Kolejnym problemem związanym z metodologią jest cezura czasowa, przy porównaniu stanu państwowego i bezpaństwowego. Analizy Leeson i Powella kończą się na roku 2005. W związku z eskalacją walk po 2006 r. i wzrostem niestabilności, tezę o tym, że Somalia ma się lepiej w stanie anarchii, trudno byłoby udowodnić w długofalowej perspektywie, szczególnie jeśli badania objęłyby okres 2005–2011. Z powodu akceleracji konfliktów zbrojnych oraz działalności piratów u wybrzeży Somalii, zbieranie danych po 2005 r. jest jeszcze bardziej utrudnione. Dlatego analiza długofalowa jakości życia wydaje się niemożliwa.

Pomijając wszelkie wątpliwości dotyczące metodologii w pozyskiwaniu powyższych danych oraz zestawianiu ich z dużą swobodą, należy zauważyć, że libertarianie, aby udowodnić wyższość obecnego stanu bezpaństwowego nad stanem sprzed rozpadu struktur państwowych, usiłują dowieść jeszcze jeden fakt, a mianowicie – ewentualne polepszenie jakości życia w Somalii nastąpiło w wyniku działania mechanizmów wolnorynkowych. Podkreślają, że obalenie skorumpowanego, ograniczającego wolność obywateli i opierającego podstawy swojej ekono-

³⁰ *The Europa World Yearbook 2010*, London 2010, s. 4051–4052.

³¹ *Ibidem*, s. 4052.

mii na myśli socjalistycznej rządu Siada Barre, pozwoliło na zniesienie wszelkich ograniczeń ze strony państwa i działanie niczym nieskrępowanego wolnego rynku. Taką interpretację stara się przedstawić Peter Leeson³², powołując się na opracowanie przygotowane dla Banku Światowego przez Tatianę Nenową i Tima Harforda. Nenowa i Harfor związali poprawę wskaźników jakości życia po upadku rządu z lepszym dostarczaniem i zarządzaniem przez sektor prywatny, funkcjonującym w ramach anarchii i zarządzającym dobrami o charakterze publicznym (edukacja, drogi, usługi lotnicze, elektryczność)³³.

Teza wskazująca, że to mechanizmy wolnorynkowe są przyczyną poprawy sytuacji w Somalii jest słuszna, w odniesieniu do pewnych dziedzin gospodarki (telekomunikacja, usługi transportowe i lotnicze). Natomiast nie da się jej udowodnić w stosunku do innych (edukacja i system opieki zdrowotnej). W dziedzinach życia związanych z opieką zdrowotną, w których Powell i Leeson widzą największą poprawę i zmianę w sytuacji bezpieczeństwa w stosunku do sytuacji sprzed rozpadu państwa, widać, że spowodowana została ona nie mechanizmami wolnorynkowymi, a działaniami organizacji rządowych i pozarządowych w ramach akcji humanitarnych. Libertarianie zaś uznaliby taką pomoc za przejaw filantropii płynącej z dobrowolnych datków prywatnych i instytucji pozarządowych, ale trudno byłoby im zaakceptować pomoc świadczoną ze strony państw czy w ramach działań międzyrządowych, gdyż w większości potraktowałiby ją jako redystrybucję dochodu uzyskaną od obywateli innych państw wskutek przymusowego opodatkowania. Byłoby to sprzeczne z filozofią libertariańską i naruszałoby prawa jednostek, zarówno do wolności, jak i własności.

Jak wskazuje analiza środków przekazywanych w ramach programów pomocowych w zakresie służby zdrowia (DAH – Development Assistance for Health) dokonana przez Bank Światowy, mniej niż 15–18% wszystkich tych środków pochodzi ze źródeł pozarządowych³⁴.

Heurystyka postetatystycznego ładu prawno-ekonomicznego

Wbrew funkcjonującej w świadomości powszechnej wizji państw upadłych, jako pogrążonych w chaosie i pozbawionych jakichkolwiek działań o charakterze ekonomicznym, produkcja, przedsiębiorstwa oraz mechanizmy finansowe funkcjonują w Somalii nadszpiewanie dobrze.

Somalia przyciąga wiele dużych korporacji. Włoskie firm związane z rolnictwem oraz amerykański potentat Dole Fruit Inc. zainwestowały w sektorze rolnym. Jedna z somalijskich firm zaj-

³² P. Leeson, *Better of Stateless...*

³³ T. Nenova, T. Harford, *Anarchy and Invention*, „Public Policy for the Private Sector, World Bank” 2004, Note no. 280, www.rru.worldbank.org/Documents/publicpolicyjournal/280-nenova-harford.pdf [20.11.2011].

³⁴ *A Decade of Aid to the Health Sector in Somalia, 2000–2009*, red. E. Capobianco, V. Naidu, Washington 2011, s. 7.

mujących się mediami ma powiązania z British Broadcasting Corporation (BBC). W Somalii działa także kurier DHL mający swoje biura w Mogadiszu oraz Hargejsa (stolicy Somalilandu). Partner British Airways lata do Somalii, także General Motors prowadzi tam działalność³⁵.

W 2004 r. Coca-Cola otworzyła zakład produkcyjny w pobliżu Mogadiszu, który zatrudnił 120 Somalijczyków i miał zdolność produkcji 36 tys. butelek na godzinę³⁶. Wiele firm i korporacji międzynarodowych unika prowadzenia działalności gospodarczej w innych, pozornie bardziej sprzyjających państwach Afryki. Powstają więc pytania, czy rzeczywiście fakt, że te międzynarodowe firmy chcą prowadzić interesy w Somalii wskazuje na to, iż pomimo rozpadu struktur państwowych udało się tam zapewnić minimum bezpieczeństwa dla prawa własności oraz wolność gospodarczą, oraz jak w sytuacji bezpaństwowej radzą sobie firmy.

Nenova i Harford zidentyfikowały trzy główne strategie funkcjonowania sektora prywatnego w Somalii: importowanie rządu (*importing governance*), używanie systemu klanowego oraz upraszczanie procedur. Przykładami działań ywiązanych z importowaniem rządu są zachowania firm telekomunikacyjnych i lotniczych. Somali Telecom Association przy pomocy ONZ oraz *International Telecommunication Union* (ITU) umieściło swoją główną siedzibę w Dubaju i stamtąd koordynuje działania, podczas gdy sektor lotniczy korzysta z zagranicznych lotnisk dla dokonywania przeglądów technicznych, a załogi i samoloty są jedynie wynajmowane od międzynarodowych dostawców. Także system finansów, który wykształcił się w celu transferu środków, tzw. hawala, używa infrastruktury innych państw³⁷. Przedsiębiorstwa najczęściej zarejestrowane są poza granicami Somalii, a powszechnie funkcjonującą w obiegu walutą jest dolar amerykański. Drugim ze sposobów jest system klanowy. Stowarzyszenia kredytowe i firmy ubezpieczeniowe używają powiązań klanowych do egzekwowania składek i świadczeń. Spory prawne rozwiązywane są dzięki arbitrażom prowadzonym przez starszyzną klanową. Jednak system ten nie jest zbyt efektywny, jeśli spory dotyczą kwestii, w które zaangażowane jest kilka klanów, choć nawet wówczas jest ciągle stosowany.

Ostatnim sposobem jest znaczne uproszczenie procedur, czego przykładem może być kwestia opłat za energię elektryczną. Przedsiębiorcy dostarczający energię dzielą miasto na rejony, które zdolni są sprawdzić i wprowadzają stałą opła-

³⁵ P. Little, *Somalia: Economy without State*, Bloomington 2005, s. 166–167; P. Leeson, *Self-Enforcing Arrangements in African Political Economy*, „*Journal of Economic Behavior and Organization*” 2005, Vol. 57, No. 2, s. 241–244; idem, *Cooperation and Conflict: Evidence on Self-Enforcing Arrangements and Socially Heterogeneous Groups*, „*American Journal of Economics and Sociology*” 2005, Vol. 65, No. 4, s. 891–907; idem, *Anarchy, Monopoly, and Predation*, „*Journal of Institutional and Theoretical Economics*” 2007, Vol. 163, No. 3, s. 467–468.

³⁶ A. Ali, *Coke Plant Heralds New Beginning in Somalia*, „*African Business Journal*” 2004, August–September, s. 40–41.

³⁷ Należy zauważyć, że po 11 września 2001 r., w ramach walki z terroryzmem Stany Zjednoczone starały się ograniczyć i monitorować transfer pieniędzy. Tym bardziej, że szacuje się, iż w ten sposób rocznie do Somalii trafia od 0,5 do 1 miliarda dolarów. Kwestie monitorowania omawia szerzej: A. Lindley, *Between 'dirty money' and 'development capital': Somali money transfer infrastructure under global scrutiny*, „*African Affairs*” 2009, No. 108 (433), s. 519–539.

tę za prąd, za każdą posiadaną żarówkę³⁸. Istotnym elementem funkcjonowania w stanie bezpaństwowym jest unikanie eskalacji konfliktów i rozwiązywanie ich w sposób arbitrażowy, co pozwala uniknąć Hobbesowskiej wizji stanu natury czy też stanu bezpaństwowego, gdzie wszyscy walczą ze wszystkimi. Jak wynika z analizy Nenovej i Harforda, przedsiębiorcy odwołują się do arbitrażu dokonywanego przez starszyznę klanową. Jednak w przypadku arbitrażu w kwestiach międzyklanowych, trudno o uzyskanie jednomyślności. Powstaje więc pytanie, czy w anarchii można się odwołać do norm prawnych, które miałyby charakter uniwersalny i byłyby powszechnie akceptowane. Drugim równie istotnym zagadnieniem jest to, w jaki sposób takie normy prawne, przy braku sformalizowanego systemu prawodawstwa, mogłyby powstać i uzyskać społeczną akceptację.

Najpełniejsze i przełomowe dla zrozumienia funkcjonowanie systemu prawa zwyczajowego w Somalii jest opracowanie Michaela van Nottena – *The Law of the Somalis: A Stable Foundation for Economic Development in the Horn of Africa*. Praca ta analizuje powstanie i funkcjonowanie tzw. *Xeer*, systemu prawa zwyczajowego funkcjonującego w tzw. Rogu Afryki, wykształconego w ciągu stuleci i stanowiącego poważną alternatywę dla prawa stanowionego. *Xeer* wykazuje kilka charakterystycznych cech: prawo jest oddzielone od polityki i religii, prawo ma niejako wbudowaną zasadę jego dalszego rozwoju, istnieje wiele norm i systemów prawnych, członkowie rządu muszą przestrzegać norm prawnych, prawo powstaje w rozumie i sumieniu społeczności, sędziowie są specjalistami, każdy stosuje własną metodę analizy prawa³⁹.

Xeer posiada dwa istotne elementy, które powodują jego ogromną atrakcyjność dla badaczy wywodzących się z kręgów anarchokapitalistycznych, libertariańskich czy anarchistycznych. Po pierwsze, jako prawo zwyczajowe, podobnie jak prawo naturalne, istnieje niezależnie od państwa. Aparat państwowy nie jest potrzebny do ustanowienia normy prawnej, gdyż jednostki są w stanie rozumowo rozpoznać istniejący odwieczny ład. Drugim elementem jest fakt, że prawo somalijskie i kategoria naruszenia normy prawnej są definiowane w kategoriach i poprzez pryzmat prawa własności. Podstawową zasadą jest restytucja i przywrócenie *status quo ante*, zaś gdy jest to niemożliwe, wówczas karą jest konieczność zadośćuczynienia – stosuje się odszkodowanie i grzywnę. *Xeer* nie przewiduje ani kary więzienia, ani kary śmierci⁴⁰, ustala maksymalny możliwy wymiar kary, w przypadku czynu popełnionego z premedytacją kara ulega podwojeniu, a strony mogą zgodzić się na mniejszy niż maksymalny wymiar kary. Strony mają możliwość apelacji, choć także muszą zgodzić się na jej wniesienie. Jednostką, w której wypłacane jest odszkodowanie czy grzywna, są wielbłądy. Za zabicie mężczyzny

³⁸ T. Nenova, T. Harford, *Anarchy and Invention...*

³⁹ B. L. Benson, *The Enterprise of Law: Justice Without the State*, San Francisco 1990, s. 62; zob. także korespondencję pomiędzy Van Nottenem a Jimem Davidsonem, www.groups.yahoo.com/group/awdal/message/20 [29.11.2011].

⁴⁰ S. H. MacCallum, *The Rule of Law without the State*, „Mises Daily” 2007, 12th September.

przewiduje się więc maksymalnie 60–70 wielbłądów, za zabicie kobiety 30–34, za utratę oka 50 (w przypadku obu oczu 100), za wybite zęba do 35 (w zależności od tego, który to ząb), za utratę prawej ręki do 40, natomiast lewej do 30. Brak jest maksymalnej grzywny w wypadku gwałtu, odszkodowanie określane jest każdorazowo w zależności od wieku i stanu cywilnego ofiary, oraz pozycji społecznej ofiary i sprawcy czynu⁴¹. *Xeer* obejmuje także zagadnienia będące domeną prawa cywilnego (kwestie związane z prawami własności, dziedziczenia).

Podstawowym wyzwaniem dla *Xeer* jest zmieniająca się rzeczywistość, prawo powstałe w społeczności nomadycznej nie zawsze jest w stanie odpowiedzieć na problemy i konflikty wynikające z procesów urbanizacyjnych zachodzących w Somalii⁴². Drugim zarzutem stawianym *Xeer* są kwestie genderowe i dyskryminowanie w orzecznictwie ze względu na płeć⁴³. Warto w kontekście funkcjonowania prawa zwyczajowego w Somalii poruszyć jeszcze jedno zagadnienie – zmiana roli, jaką odgrywa w Somalii prawo muzułmańskie – *sharia*. Było ono obecne w kulturze prawnej Somalii od stuleci i zawsze pełniło funkcje komplementarne dla *Xeer*. W stanie bezpieczeństwa, od początku lat 90. zaczęły się pojawiać na obszarach zurbanizowanych sądy orzekające wyłącznie w oparciu o prawo islamskie. Sądy te także opierają swoje funkcjonowanie na strukturach klanowych, ale dysponują przewagą militarną. Sądy te utrzymywały zazwyczaj bowiem własne formacje paramilitarne, które zajmowały się egzekwowaniem prawa, czego arbitraż oparty na *Xeer* nie zapewniał. Stało się to powodem wzrostu ich konkurencyjności. Jednakże są one oskarżane o powiązania z fundamentalistycznymi islamistami⁴⁴. Van Notten uznał próby wprowadzenia siłą islamskiej teokracji za jedno z poważnych zagrożeń dla *Xeer*. Jednak zmiana roli prawa islamskiego, ze służebnej w konkurencyjną wobec *Xeer*, zdaje się ucieleśnieniem ideału anarchokapitalistycznego. Na tym samym obszarze funkcjonują dwa konkurujące systemy prawne, które działają na zasadach zbliżonych do konkurujących ze sobą agencji ochrony. Klient może zaś, ze względu na koszty czy większe prawdopodobieństwo wyegzekwowania wyroku, zwrócić się do dowolnej agencji.

Próby udowodnienia, że w Somalii w stanie bezpieczeństwa funkcjonuje względnie stabilny system prawny, pozwalający na funkcjonowanie przedsiębiorstw i wzrost ekonomiczny, zazwyczaj odwoływały się do stanu z lat 2005–2007, podobnie jak wcześniej przedstawione analizy dotyczące poprawy wskaźników jakości życia. Nie uwzględniają one późniejszego okresu 2006–2011, w którym

⁴¹ M. van Notten, *The Law of the Somalis: A Stable Foundation for Economic Development in the Horn of Africa*, Lawrenceville 2005, s. 70–71.

⁴² N. Grubeck, *Civilian Harm in Somalia*, CIVIC Report in Cooperation with United Nations High Commissioner for Refugees (UNHCR), Washington–Geneva 2011, s. 26, www.civicworldwide.org/storage/documents/civic%20final%20paper%20nov%202011.pdf [30.11.2011].

⁴³ *Ibidem*, s. 27; M. van Notten, *The Law of the Somalis...*, s. 179; R. Abdulkadir, „Gender, Transitional Justice and Failed Statehood: Can the Somali Traditional Customary Law Be the Basis for Viable and Inclusive Mechanism(s) of Transitional Justice for Somalia?”, [nieopublikowana dysertacja] University of Texas 2011.

⁴⁴ A. Le Sage, *Stateless Justice in Somalia: Formal and Informal Rule of Law initiatives*, Geneva 2005, www.ssrnetwork.net/uploaded_files/4397.pdf.

dochodziło do nasilenia konfliktów międzyklanowych, wznowienia walk pomiędzy poszczególnymi frakcjami oraz prób przejęcia i umocnienia wpływów przez grupy związane z islamskimi fundamentalistami, oskarżanymi także o powiązania terrorystyczne z Al Kaidą i wspieranie piractwa. Brak jest opracowań dotyczących właśnie tego okresu i jego wpływu na funkcjonowanie kruchego systemu państwowego ładu prawnego opartego na *Xeer*, oraz wpływu konfliktów zbrojnych na środowisko ekonomiczne. Jest jednak bardziej niż pewne, że eskalacja przemocy miała negatywny wpływ zarówno na funkcjonowanie ładu prawnego, jak i warunki dla przedsiębiorczości.

Ekonomiści związani z wirginijską szkołą ekonomii politycznej i ruchem anarchokapitalistycznym dostrzegają zagrożenie dla prowadzenia działalności ekonomicznej w sytuacji, gdy wymiany handlowej dokonuje się z przestępcami. Jednak w swojej analizie Leeson starał się udowodnić, że zagrożenie użycia siły dla produkcji przemysłowej może zostać zneutralizowane za pomocą kredytu, odwołując się do przykładu XIX-wiecznej Angoli. Alternatywą dla zaprzestania produkcji w obawie przed grabieżą, miałyby być zawieranie transakcji kredytowych, dotyczące niepowstałych jeszcze towarów, których nie można zagrabić, ale można sprzedać.

Pośrednik nie mając do dyspozycji nic, co mógłby ukraść, miał dwie możliwości – powrót z pustymi rękami po dokonaniu podróży w głąb ładu lub zawrzeć umowę kredytową na dostawę towarów z przyszłymi producentami. W związku z wysoką ceną podróży w głąb kontynentu, pośrednicy często wybierali to drugie.

Producenci opłacani byli z góry, co minimalizowało prawdopodobieństwo agresji, stawali się oni dla pośredników cennymi aktywami, a nie obiektem napaści⁴⁵. Jednak ten mechanizm ma ograniczone zastosowanie oraz opiera się na założeniu, że hipotetyczny agresor w swoim działaniu będzie kierował się racjonalną, długoterminową chęcią zysku o charakterze ekonomicznym.

Rozpad struktur państwowych jako czynnik niesprzyjający działaniom terrorystycznym? Reinterpretacja roli państw upadłych

Ostatnim zagadnieniem jest kwestia związków państwowej Somalii z terroryzmem oraz wspomniany już zwiększony wpływ fundamentalistów islamskich i ich powiązania z Al Kaidą. Powszechny wśród badaczy jest pogląd, że państwa upadłe, ze względu na rozpad struktur i panujący w nich chaos, sprzyjają działalności terrorystycznej. Takie diagnozy były nader częste po wydarzeniach z 11 września 2001 r. Jak napisali John J. Hamne i Gordon Sullivan w analizie z roku 2002, przygotowanej przez Center for Strategic and International Studies,

⁴⁵ P. Leeson, *Anarchy Unbound, or: Why Self-Governance Works Better Than You Think*, www.cato-unbound.org/2007/08/06/peter-t-leeson/anarchy-unbound-or-why-self-governance-works-better-than-you-think/; idem, *Trading with Bandits*, „*Journal of Law and Economics*” 2007, Vol. 50, No. 2, s. 303–321.

Jednym z głównych wniosków z wydarzeń 11 września jest to, że państwa upadłe mają znaczenie – nie tylko ze względów humanitarnych, ale również z powodu bezpieczeństwa narodowego. Pozostawione same sobie, państwa takie mogą stać się sanktuarium dla powiązań terrorystycznych o zasięgu globalnym, nie mówiąc już o międzynarodowej zorganizowanej przestępczości i handlarzach narkotyków, którzy również zechcą wykorzystać dysfunkcyjne środowisko. Tak więc państwa upadłe mogą stanowić bezpośrednie zagrożenie dla interesów narodowych Stanów Zjednoczonych i dla stabilności całych regionów⁴⁶.

Raport *Al-qaida's (mis)adventures in the Horn of Africa* przygotowany w Combating Terrorism Center, działającym przy West Point, weryfikuje ten pogląd. Napisano w nim:

Nasza analiza wskazuje jednak, że to słabo zarządzane regiony, takie jak wybrzeża Kenii, nie zaś państwa upadłe, takie jak Somalia, zapewniają bardziej sprzyjające środowisko dla działalności Al Kaidy. W Somalii członkowie Al Kaidy padali ofiarą wielu, spośród tych samych wyzwań, które nękały zachodnią interwencję w [tym] regionie. Byli narażeni na wymuszenia i zdradę, zostali pochwyteni w środku niezrozumiałych (dla nich) konfliktów klanowych, musieli stawić czoła podejrzeniom ze strony rdzennych mieszkańców, musieli [także] pokonać znaczne ograniczenia logistyczne i znajdowali się w stanie ciągłego zagrożenia działaniami zachodnich jednostek wojskowych⁴⁷.

Raport wskazuje, że większość somalijskich klanów, a co za tym idzie ich członkowie, oparli się próbom rekrutacji, jakie emisariusze Al. Kaidy czynili w tym rejonie. Autorzy przeanalizowali ich motywacje i zidentyfikowali trzy powody tego zjawiska: członkowie Al Kaidy byli postrzegani przez Somalijczyków jako obcy, Al. Kaida niedoszacowała koszty działania na terenie bezpieczeństwa, emisariusze Al Kaidy nie zrozumieli albo funkcjonowania lokalnych struktur władzy, albo lokalnych tradycji islamskich. Region Somalii zdominowany jest przez struktury klanowe i znajduje się pod wpływem umiarkowanego sufizmu. Dlatego korzyści z przystąpienia do zagranicznych organizacji terrorystycznych działających w duchu salafizmu są dla Somalijczyków niewielkie. Co więcej, koszty wynikające bądź to z porzucenia struktur klanowych, bądź też bycia wykluczonym z własnego klanu, są niewspółmiernie wysokie, w porównaniu z ewentualnymi korzyściami⁴⁸.

Diagnoza czyniona przez twórców raportu jest zaskakująca. Kenia ze słabymi strukturami rządowymi i względną stabilizacją stanowi zdecydowanie lepsze zaplecze dla działalności terrorystycznej niż bezpieczna Somalia. Dlatego też właśnie Kenię wybrała Wschodnioafrykańska Al Kaida (EAAQ – East African Al Qaida) jako swoją bazę i główny punkt wypadowy dla operacji terrorystycznych⁴⁹. Także według A. Elliota i G.-S. Holzera, brak rządu w Somalii raczej jest przeszkod-

⁴⁶ J. J. Hamre, G. R. Sullivan, *Toward Postconflict Reconstruction*, „The Washington Quarterly” 2002, Vol. 25, No. 4, s. 85.

⁴⁷ *Al-qaida's (mis)adventures in the Horn of Africa*, US Military Academy, Combating Terrorism Center, West Point 2007, s. iii, 6. www.princeton.edu/~jns/publications/AQ_HOA.pdf (30.11.2011).

⁴⁸ *Ibidem*, s. 19–23.

⁴⁹ K. Menkhaus, *State Failure and Ungoverned Space*, „Adelphi Series” 2010, Vol. 50, No. 412/413, s. 186–187.

dą niż czynnikiem zachęcającym do zakładania tam baz terrorystycznych. W grze politycznej, jaką można zaobserwować w Somalii, pełnej zwalczających się wzajemnie frakcji, hipotetyczny terrorysta nie może zapewnić sobie poparcia jednej z nich, bez ryzyka narażenia się na ataki ze strony jej wrogów⁵⁰.

Dokonując porównania aktywności Al Kaidy w Somalii i Kenii, nie można więc jednoznacznie wykazać w przypadku Somalii, że upadek struktur państwowych jest czynnikiem sprzyjającym działalności terrorystycznej na jej obszarze. Elliot i Holzer uważają, że Somalia stała się ofiarą „wojny z terrorem”, postrzeganej przez autorów jako próba użycia języka do stworzenia przestrzeni symbolicznej, zastępującej rzetelną analizę rzeczywistości. Dlatego też terroryzm w Somalii musiał zostać niejako „wynaleziony” na użytek doraźnej polityki Stanów Zjednoczonych⁵¹. Pogląd ten podziela Harry Verhoeven, który mówi wręcz o „ortodoksyjnej narracji [dotyczącej] państw upadłych” (*Orthodox Failed State Narrative*), utożsamiających w uproszczony sposób państwa upadłe z niestabilnością, i terroryzmem⁵².

Podsumowanie

Analizowanie i porównywanie sytuacji Somalii w stanie państwowym i po upadku państwa, obarczone jest poważnymi błędami metodologicznymi. Brak wiarygodnych, regularnie pozyskiwanych danych pochodzących z terenu całej Somalii jest najpoważniejszym problemem. Wybrana przez przytaczanych autorów cezura czasowa (lata 2000–2005) jest niezwykle krótka i zdaje się zbyt krótka, by wykazać, że Somalia ma się lepiej w stanie anarchii. Autorzy analiz świadomie wybrali okres cieszący największym spokojem i wyciszeniem konfliktów zbrojnych. Niemniej w tym krótkim przedziale czasu udało im się udowodnić, że wiele wskaźników jakości życia uległo w stanie anarchii poprawie, a ich wysokość nie odbiega od poziomu panującego w innych państwach Afryki Subsaharyjskiej, w tym także w państwach nieogarniętych w ciągu ostatnich 20 lat konfliktami zbrojnymi.

Wzrost części z tych czynników nastąpił jednak w skutek działań sprzecznych z fundamentalnymi założeniami filozofii libertariańskiej czy anarchokapitalistycznej, jak choćby w skutek akcji humanitarnych prowadzonych przez organizacje rządowe, uzyskiwanych przez „przymusowe” opodatkowanie własnych obywateli. Autorom udało się także wykazać, że w sytuacji anarchii może w sposób sprawny funkcjonować ład prawny, niewywodzący się z prawa stanowionego, a rozpozna-

⁵⁰ A. Elliot, G.-S. Holzer, *The Invention of 'Terrorism' in Somalia: Paradigms and Policy in Us Foreign Relations*, „South African Journal of International Affairs” 2009, Vol. 16, No. 2, s. 226; K. Menkhaus, *Somalia and Somaliland: Terrorism, Political Islam, and State Collapse*, [w:] *Battling Terrorism in the Horn of Africa*, red. R. I. Rotberg, Washington 2005, s. 23–48.

⁵¹ *Ibidem*, s. 232–233.

⁵² H. Verhoeven, *The Self-fulfilling Prophecy of Failed States: Somalia, State Collapse and the Global War on Terror*, „Journal of Eastern African Studies” 2009, Vol. 3, No. 3, s. 405–425.

wany rozumowo przez jednostki. Istnienie dwóch, obecnie bardziej konkurujących ze sobą niż komplementarnych, systemów prawnych (*Xeer* i *sharia*) jest niemal ucieleśnieniem anarchokapitalistycznych postulatów policentrycznych systemów prawnych i oczekiwania, że w anarchii można korzystać z wielu konkurencyjnych systemów prawnych. A dostarczenie systemu preferowanego przez jednostki systemu prawnego będzie taką samą usługą, jak świadczona przez dowolną firmę.

Pomimo wszelkich wymienionych mankamentów metodologicznych, spojrzenie na problem Somalii z perspektywy libertariańskiej czy anarchokapitalistycznej ma ogromny walor poznawczy. Życie w Somalii bez państwa, okazało się zaskakująco funkcjonalne. Badania prowadzone przez Samatara⁵³, Mubaraka⁵⁴, Little'a⁵⁵ czy Powella⁵⁶, udowodniły, że upadek państwa nie jest tożsamy z upadkiem sfery politycznej czy ekonomicznej.

Wszystkie te pozytywne zjawiska zachodzące w Somalii skłaniają do zrewidowania perspektywy, z jakiej zwykle się analizować problem braku rządu na jej obszarze, oraz konieczność odtworzenia struktur państwowych. Eliot i Holzer sądzą, że po zakończeniu zimnej wojny koncepcja „budowania państwa” (*state building*) pojawiła się jako odpowiedź na cały zbiór politycznych problemów stojących przed jednobiegunowym światem. Wizja nakreślona w tym jednobiegunowym świecie wypłynęła z tradycji zachodniej myśli politycznej, w oparciu o zachodnie doświadczenia polityczne i prawną wizję ładu międzynarodowego. Filozofowie nowoczesnego państwa (Hobbes, Locke, Kant i Hegel) usiłowali odpowiedzieć na dwa pytania: jak powołać Lewiatana (monopol na uprawnione użycie siły – a więc *de facto*, jak powołać państwo) oraz jak spowodować, że ten monopol będzie legitymizowany.

To założenie, czynione przez decydentów politycznych kształtujących politykę międzynarodową i traktujących budowę czy też odbudowę państwa jako *conditio sine qua non* rozwoju ekonomicznego stymulowanego i zagwarantowanego działaniami silnego rządu, traktowane jest przez Eliota i Holzera jako cel iluzoryczny, nierealny czy wręcz hipnotyzujący. A główną wadą krytykowanego przez nich podejścia badawczego jest to, że opisuje ono jedynie, czego nie udało się w Somalii uzyskać przez niemal 20 lat⁵⁷.

Takie podejście badawcze zupełnie ignoruje pozytywne zjawiska, jakie zachodzą w Somalii pomimo braku rządu. Pomija także negatywne skutki działań międzynarodowych zmierzających do odbudowania państwa, na co w swoich analizach zwracają uwagę zarówno Ken Menkhaus (między innymi w *They Created*

⁵³ *The Somali Challenge: From Catastrophe to Renewal*, red. A. Samatar, London 1994.

⁵⁴ J. Mubbarak, *The Hidden Hand Behind the Resilience of the Stateless Economy of Somalia*, „World Development” 1997, Vol. 25, No. 12, s. 2027–2041.

⁵⁵ P. Little, *Somalia: Economy without State*, Bloomington 2003.

⁵⁶ B. Powell, R. Ford, A. Nowrasteh *Somalia After State Collapse: Chaos or Improvement?*, „Journal of Economic Behavior & Organization” 2008, Vol. 67, s. 657–670.

⁵⁷ A. Elliot, G.-S. Holzer, *The Invention of 'Terrorism' in Somalia...*, s. 232–233.

*a Desert and Called it Peace (Building)*⁵⁸, jak i Christopher J. Coyne⁵⁹. Jak napisał Boudewijn R.A. Bouckaert,

[...] analiza somalijskiej ery anarchistycznej nie jest bezcelowa. Ukazuje ona, że rynek i społeczeństwo obywatelskie będą nadal funkcjonować bez instytucji państwowych na poziomie, na ogół wyższym niż oczekiwano. Pokazuje też, że nie każde państwo jest lepsze niż anarchia⁶⁰.

⁵⁸ K. Menkhaus, *Somalia: 'They Created a Desert and Called it Peace (building)'*, „Review of African Political Economy” 2009, Vol. 36, No. 120, s. 223–233.

⁵⁹ C. J. Coyne, *Reconstructing Weak and Failed States: Foreign Intervention and the Nirvana Fallacy*, „Foreign Policy Analysis” 2006, Vol. 2, s. 343–361.

⁶⁰ B. R. A. Bouckaert, *Anarchy, State and Somalia: Reflections on the Viability of Anarchy and the Consequences of Privatized Justice*, [w:] *Internationalisierung des Rechts und seine ökonomische Analyse Internationalization of the Law and its Economic Analysis – Festschrift für Hans-Bernd Schäfer zum 65. Geburtstag*, red. T. Eger, C. Ott, J. Bigus, G. von Wangenheim, Ghent 2008, s. 718.